

Macron w Azji Centralnej: wzrost francuskich ambicji w regionie

Marcin Popławski

W dniach 1–2 listopada prezydent Francji Emmanuel Macron, któremu towarzyszyło kilkudziesięcioro przedstawicieli wielkiego biznesu francuskiego, złożył oficjalne wizyty w Kazachstanie i Uzbekistanie. W ich trakcie podpisano deklaracje rozszerzenia współpracy i kontynuacji dialogu politycznego (w tym podniesienia w przyszłości relacji z Uzbekistanem do rangi „partnerstwa strategicznego”) oraz zawarto umowy w kwestiach m.in. dalszej kooperacji przy wydobyciu uranu oraz francuskich inwestycji w energetykę odnawialną. Zawiązano również liczne wstępne porozumienia biznesowe. Ponadto Francja wyraziła chęć pogłębiania współpracy rozwojowej i edukacyjnej (zadeklarowano kontynuację wysiłków na rzecz otwarcia dwóch uniwersytetów francuskich, zwiększenia wymiany studenckiej i promocji języka francuskiego).

Komentarz

- Macron to pierwszy francuski przywódca od 1994 r., który złożył wizytę w regionie Azji Centralnej. W ciągu ostatnich 30 lat intensywnie rozwijano jednak francusko-regionalną kooperację surowcowo-energetyczną (przede wszystkim z Kazachstanem) m.in. poprzez inwestycje spółki TotalEnergies w złoża naftowe oraz ścisłą współpracę przy wydobyciu uranu (według danych za 2022 r. Kazachstan miał 29% udziału w pozyskanym przez Francję surowcu, a Uzbekistan – 17%). Impulsem do zacieśnienia relacji – czego wyrazem był m.in. przyjazd Macrona – stała się rosyjska agresja na Ukrainę. Zarówno UE jako organizacja, jak i poszczególne jej państwa członkowskie (m.in. Niemcy) zintensyfikowały w związku z nią współpracę energetyczną, transportową i handlową z krajami Azji Centralnej. Rozwojem kooperacji jest także zainteresowany region, o czym świadczą m.in. wizyty prezydentów Kazachstanu i Uzbekistanu – Kasyma-Żomarta Tokajewa i Szawkata Mirzijoewa – w Paryżu (w listopadzie ub.r.) i Berlinie (we wrześniu br.) – szerzej zob. [Centralnoazjatycka piątka w Berlinie: czas strategicznego partnerstwa](#).
- Głównym celem pobytu Macrona w Azji Centralnej wydaje się rozwój współpracy dotyczącej wydobycia i sprowadzania do Francji uranu. W związku z ryzykiem ograniczenia importu z Nigru (drugiego pod względem wielkości dostawcy tego surowca na rynek francuski w 2022 r.), zwiększonym po lipcowym przewrocie wojskowym w tym kraju, znaczenie Kazachstanu i Uzbekistanu wzrasta. W tym kontekście wymiernymi efektami wizyty są podpisanie memorandum o współpracy w obszarze surowców krytycznych z Kazachstanem i uzyskanie zgody Mirzijoewa na rozwój prac geologiczno-wydobywczych w odniesieniu do uranu. Z kolei umowy zawarte w sektorach energii

odnawialnej (projekt elektrowni wiatrowej o wartości 1,4 mld dolarów na południu Kazachstanu, w którym ma uczestniczyć TotalEnergies) i transportu (planowana budowa zakładu produkującego lokomotywy elektryczne przez Alstom) promują interesy francuskiego biznesu i realizują unijne priorytety współpracy z regionem. Wizyta wyraża też dążenia Paryża do odgrywania aktywniejszej roli na obszarze poradzieckim (obok m.in. wspierania Armenii, pozostającej w konflikcie z Azerbejdżanem i w napiętych relacjach z Rosją) i pozycjonowania Francji jako globalnego lidera. Na ten drugi aspekt składają się tradycyjna kulturowo-edukacyjna oferta oraz przedstawianie siebie jako partnera w modernizacji gospodarczej regionu (np. przez transfer technologii czy projekty rozwojowe).

- Z perspektywy Kazachstanu i Uzbekistanu wizyta Macrona pogłębia zachodni wymiar kursów tych państw w polityce zagranicznej, którego rola wzrosła po rosyjskiej inwazji na Ukrainę. We współpracy z Zachodem zarówno Astana, jak i Taszkent upatrują okazji do wzmocnienia swojej pozycji międzynarodowej – również względem Moskwy i Pekinu – a zarazem pozyskania inwestycji i impulsów modernizacyjnych (w zakresie technologii i edukacji). Promują się one przy tym jako wiarygodni i strategiczni partnerzy biznesowi (alternatywni wobec Rosji) UE i jej państw w obszarze surowcowym. Potwierdzają to m.in. rola Kazachstanu jako jednego z dwóch najważniejszych w ostatnich latach źródeł ropy dla Francji czy jej dynamiczny rozwój kooperacji uranowej z Uzbekistanem (powołana w listopadzie ub.r. spółka joint venture z udziałem francuskiego Orano zrealizowała pierwszy transport uranu w przededniu wizyty Macrona). Intensyfikacja współpracy Astany i Taszkentu z Zachodem nie oznacza jednak zerwania ich ugruntowanych politycznie i gospodarczo relacji z Rosją i Chinami.